

## Sen Katarzyny II

Jacek Kaczmarski

Na smyczy trzymam filozofów Europy  
Podparłam armią marmurowe Piotra stropy  
Mam psy, sokoły, konie – kocham łów szalenie  
A wokół same zające i jelenie  
Pałace stawiam, głowy ścinam  
Kiedy mi przyjdzie na to chęć  
Mam biografów, portrecistów  
I jeszcze jedno pragnę mieć

- Stój Katarzyno! Koronę Carów  
Sen taki jak ten może Ci z głowy zdjąć!

Kobietą jestem ponad miarę swoich czasów  
Nie bawią mnie umizgi bladych lowelasów  
Ich miękkich palców dotyk budzi obrzydzenie  
Już wolę łowić zające i jelenie  
Ze wstydu potem ten i ów  
Rzekł o mnie - Niewyżyta Niemra!  
I pod batogiem nago biegł  
Po śniegu dookoła Kremla!

- Stój Katarzyno! Koronę Carów  
Sen taki jak ten może Ci z głowy zdjąć!

Kochanka trzeba mi takiego jak imperium  
Co by mnie brał tak jak ja daję - całą pełnią  
Co by i władcy i poddańca był wcieleniem  
I mi zastąpił zające i jelenie  
Co by rozumiał tak jak ja  
Ten głupi dwór rozdanych ról  
I pośród pochylonych głów  
Dawał mi rozkosz albo ból!

- Stój Katarzyno! Koronę Carów  
Sen taki jak ten może Ci z głowy zdjąć!  
Gdyby się taki kochanek kiedyś znalazł...  
- Wiem! Sama wiem! Kazałabym go ściąć!